Nr. 4. Lwów — kwiecień 1901 r. Rok III.

Gazeta Nauczycielska

Organ Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa

Wychodzi 15-go każdego miesiąca staraniem komitetu.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie 3 korony — półrocznie 1½ korony.

Redakcya i Administracya:
We Lwowie, plac Dąbrowskiego l. 1.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Edmund Cenar.

Po regulacyi płac.

Nareszcie — po długiem oczekiwaniu — po wielu zmartwieniach, wywołanych stawianiem najpesymistyczniejszych horoskopów — stanęliśmy u celu. Rada miasta przeprowadziła na posiedzeniu d. 14. marca b. r. regulacyjny awans-osobisty płac naszych, i temsamem wprowadziła prowizoryczne podwyższenie — które tak długo potrwa, dopóki Sejm nie udzieli swej ustawowej sankcyi. Ale nie łudźmy się! Sankcya ta nie nastąpi tak rychło. Zależy ona bowiem od takich warunków, że prawdopodobnie miną lata, zanim to, co nam już dziś przyznała Reprezentacya miasta — stanie się i dla emerytów prawomocnem. Tymczasem jednak radujmy się faktem dokonanym. Wprawdzie wymiar najnowszy jeszcze nie zewszystkiem nas zadawala, ani sprawiedliwym jest w stosunku do wymiaru płac pracowników innych dykasteryi — to przecie stwierdzić słusznie i z prawdziwą przyjemnością musimy — że Rada miasta to, co uczyniła — uczyniła z własnej dobrej woli, zrobiła chętnie, bez protestu.

Moment ten jest dla nas nader ważny, gdyż dowodzi o zacności myśli, ludzi w Radzie zasiadających, dowodzi, że sami uznali niskość płac naszych, że chcą na polu oświaty lokalnej iść z postępem czasu i zagranicy, że nie poprzestaną na tem, co dotychczas zdziałali, lecz równolegle z wzrastaniem potrzeb na polu szkolnictwa — powiększą też w miarę jego budżet. Dalecy byliśmy i jesteśmy od schlebiania. — To, co wypowiadamy, nie jest przesadą ani idealizowaniem Reprezentacyi — ale nagą prawdą — sądem, który z faktów takich wysnuwamy — jak po pierwsze ten, iż Rada miasta, nie poprzestając na prowizorycznem uregulowaniu płac naszych, sama z własnej inicyatywy robi starania u Sejmu, iżby prowizoryum to objęto ustawą; — powtóre, że unormowanie to dokonano w takiej właśnie chwili, kiedy miasto najmniej do tego posiadało warunków sprzyjających, bo inwestycyjne roboty absorbowały silnie jego uwagę i fundusze.

Nauczycielstwo było świadome tego stanu rzeczy i oczekiwało też cierpliwie czasu, kiedy stosunki finansowe miasta odzyskają równowagę — i doczekało się wreszcie.

A chociaż, jak już zaznaczyliśmy, regulacya ta daleką jest jeszcze od tej, do której dążymy wspólnie z całem nauczycielstwem Monarchii austryackiej — to jednak — ponieważ przeprowadzoną została z dobrej woli i przyjaznem sercem — dank nasz składamy i za to.

Nielogiczny zarzut.

(Do wiadomości p. Dr. Natana Loewensteina, członka Rady miasta).

Na posiedzeniu Rady miasta, dnia 21. marca b. r. postawił prof. Józef Soleski wniosek, iżby Rada miasta przyznała wyjątkowo nauczycielce p. H. pobory naucz. stałej, gdyż, mimo otrzymanej prezenty, dotychczas nie jest

wprowadzoną w kategoryę nauczycieli stałych, z powodu rekursu nauczycieli przeciw obsadzaniu kobietami posad dyrektorów przy szkołach wydziałowych żeńskich. Wniosek ten prawdziwie ludzki poparli przedmiotowo pp. Wiceprezydent Ciuchciński, Markiewicz — a także i Dr. Loewenstein, ostatni jednakże przy tej sposobności zarzucił nauczycielom „pieniactwo“ i „demonstrowanie“ przeciw Radzie miasta, co więcej, wzywał Radę m. do kontrdemonstracyi. Wycieczkę tę nie możemy zbyć milczeniem, gdyż byłoby to równe z przyznaniem się do tych zarzutów.

Oba zarzuty tak „pieniactwa“, jak i „demonstracyi“ są bezpodstawne. Nie robimy sobie nic z zarzutu pierwszego, gdyż nie ubliża on nam wcale, sąd bowiem o tem, kto jest pieniaczem, a kto nie — zależy od indywidualnego zapatrywania, gdyż granice, gdzie się kończy zwykły spór, a gdzie zaczyna pieniactwo dadzą się dowolnie przesuwać.

Inaczej ma się rzecz z zarzutem drugim. Ten już wchodzi w sferę zarzutów, których się milczeniem nie pomija. Odpieramy go więc z tego miejsca z całą stanowczością i to nie z uwagi, iżby tak poważne i światłe ciało, jakiem jest Rada miasta, w zarzut ten uwierzyć mogło, nie — boć mamy dla Rady m. należyty szacunek, aby nawet tego nie przypuszczać — ani też z uwagi, ażeby samego mowcę przekonać, że zarzutem tym nas dotknął, ale jedynie dla wykazania, że zarzut ten jest poprostu nie logiczny. Jeżeli się komuś czyni zarzut demonstrowania, to potrzeba go przedewszystkiem oprzeć na pewnych danych. Jakie były dane Dr. Loewensteina — nie wiemy — to jednak pewne, że na poparcie zarzutu tego nie ma dowodów ani podmiotowych, ani przedmiotowych. Demonstracyę bowiem nazywamy czyn, przez który chcemy wywrzeć nacisk na stronę przeciwną, zteroryzować ją lub przynajmniej okazać swoje niezadowolenie. Tymczasem sprawa, którą Dr. L. nazwał „demonstracyą“ jest sporem o interpretacyę ustawy szkolnej między nauczycielami i Władzą szkolną i absolutnie z Radą m. nic nie ma wspólnego. Nie dowiedzie nam Dr. L., iżbyśmy kiedykolwiek, czy to na zgromadzeniach naszych, w tej mierze odbytych, czy też w poufnych zebraniach lub pogawędkach, wyrazili się, że spór ten o interpretacyę §. 9. ustawy szkół wydziałowych podejmujemy w celu „demonstrowania przeciw Radzie“, nie dowiedzie nam, że spór ten w ogóle jest demonstracyą i pieniactwem — a już zupełnie bezmotywnem jest twierdzenie, że dotyka on Radę miasta, która w kwestyi tej ani jest stroną sporną, ani rozstrzygającą, lecz w ogóle bierną. Nie będziemy roztaczali tu całej sprawy, o którą spór toczymy, gdyż znaną ona jest p. Dr. L., skoro wystąpił przeciw nam publicznie, musimy jednak zaznaczyć, że żaden proces prowadzony legalnie, usprawiedliwiony kwestyą sporną, a tak. jak w tym przypadku niedwuznacznem brzmieniem ustawy — nie jest „pieniactwem“, a tem mniej „demonstracyą“. — Jest to poprostu dochodzenie praw swoich, dozwolone ustawą każdemu obywatelowi, które podejmuje w tem indywidualnem przekonaniu, że słuszność zapatrywań znajduje się po jego stronie. Rzucać się więc na ludzi za to, że w granicach ustawy wyczerpują wszystkie prawne drogi i środki, które im przysługują; insynuować im pieniactwo i demonstracyjną żyłkę; wzywać przeciw nim do kontrdemonstracyi instytucyę poważną, pozostającą do nich w stosunku pośredniego chlebodawcy, — osłabiać temsamem sympatyę, jaką instytucya ta otaczać ich winna i otacza — nie jest właściwe u ludzi przeciętnych, a cóż dopiero u wybrańców. Uważamy również za obowiązek oświadczyć na tem miejscu, że nauczyciele, którzy w sprawie tej występują i dają swoją firmę, nie działają z własnej woli, ale na wezwanie ogółu, dalej musimy i to zaznaczyć, że do przebiegu jej z naszej strony używaliśmy tylko form prawidłowych, odnosząc się od instancyi do instancyi, tak jak ustawy tego wymagają. Że zaś w kwestyi tak zasadniczej, obchodzącej cały nasz stan męski nie chcieliśmy uledz namowom do odstąpienia od dalszych kroków, toć jako prawnik nie powinien był Dr. L. dziwić się temu, gdyż skoro się prowadzi proces jaki, to nie na to, aby go przegrać, ale na to, aby go wygrać — nie przerywa się go w połowie drogi, lecz idzie konsekwentnie do najwyższej instancyi.

Projekt ustawy dyscyplinarnej dla nauczycieli.

Na posiedzeniu parlamentu dnia 13. lutego b. r. wniósł w imieniu klubu socyalno-demokratycznego poseł Seitz i tow. zupełnie gotowy projekt ustawy dyscyplinarnej, zmieniający zupełnie postanowienie dotychczasowe z r. 1883 i określający jasno, kiedy i za co może być nauczyciel pociągniętym do odpowiedzialności.

Projekt ów brzmi w skróceniu:

§ 1. Nauczycielami lub nauczycielkami (Lehrpersonen) są w znaczeniu tej ustawy wszy-

stkie osoby zajęte w publicznych szkołach ludowych i wydziałowych.

§ 2. Każde przekroczenie obowiązków urzędowych, ustalonych dla kraju i państwa, pociąga za sobą karę porządkową, lub dyscyplinarną. stosownie do rodzaju przekroczenia.

Wykonywanie wszelkich zasadniczą ustawą państwa przyznanych praw nie może nigdy być przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego. W szczególności polityczna działalność nauczycieli, jakoteż publiczne ich stanowisko w kwestyach wiedzy, religii, sztuki itd., dalej działalność ich w stowarzyszeniach, na zgromadzeniach i w ciałach administracyjnych, jakoteż działalność ich publiczna nie może nigdy pociągnąć za sobą jakiegokolwiek dochodzenia dyscyplinarnego.

Kary porządkowe.

§ 3. Karami porządkowemi są: a) napomnienie, b) nagana. Przed udzieleniem nagany, które z reguły może nastąpić tylko na piśmie, musi być dana nauczycielowi (nauczycielce) sposobność do ustrawiedliwienia się;

Prawo do udzielenia kary porządkowej.

§ 4. Prawo do udzielenia napomnienia ma, na mocy przysługującego mu prawa nadzoru, kierownik szkoły, inspektor okręgowy i krajowy; do udzielenia nagany uprawnioną jest rada szkolna okręgowa.

Środki prawne przeciw karom porządkowym.

§ 5. Przeciw udzieleniu napomnienia nie ma środka prawnego. Przeciw udzielenin nagany może być wniesionem zażalenie w przeciągu dni 14 do rady szkolnej krajowej, w przeciągu dni 30 zaś do ministeryum oświaty.

Kary dyscyplinarne.

§ 6. Karami dyscyplinarnemi są: a) pisemne skarcenie, b) grzywny aż do wysokości tylko 10 proc. pensyi, spłacalne w 12 ratach miesięcznych, c) przeniesienie na inne miejsce w tej samej randze bez zmniejszania pensyi, d) przeniesienie w tej samej randze z mniejszymi poborami, e) przeniesienie w najbliższą niższą rangę.

Kary dyscyplinarne wciągać należy do listy kwalifikacyjnej nauczyciela (nauczycielki); w razie powtórzenia się wykroczenia jest ona okolicznością obciążającą. Zastosowanie jednej z powyższych kar dyscyplinarnych zależnem jest od wielkości wykroczenia i powstałej wskutek tegoż szkody.

Wydalenie ze służby nauczycielskiej.

§ 7. Wydalenie ze służby nastąpić może tylko wtedy, gdy przeciwko nauczycielowi zapadł wyrok sądowy, wykluczający go w myśl § 48 ust. z 2. maja 1883 r. z jego zawodu. Wydalenie pociąga za sobą utratę tytułu i prawa do pensyi. Prawo wdów i sierót do żądania pensyi, dodatków na wychowanie lub odprawy pozostaje mimo wydalenia nienaruszonem. Przy obliczaniu pensyi należy brać za podstawę czas służby nauczyciela aż do dnia prawomocności orzeczenia wydalającego

Prawo do wymierzania kar dyscyplinarnych.

§ 8. Kara dyscyplinarna może być wymierzoną tylko wskutek uznania przynależnego sądu (senatu) dyscyplinarnego po przeprowadzonej ustnej rozprawie.

Sądy dyscyplinarne.

§ 9. Właściwymi sądami dyscyplinarnymi są: a) sąd dyscyplinarny okręgowy, b) sąd dyscyplinarny krajowy i c) sąd dyscyplinarny państwowy. Oba ostatnie sądy rozstrzygają tylko jako sądy apelacyjne.

Skład sądów dyscyplinarnych.

§ 10. Sąd dyscyplinarny okręgu szkolnego składa się z 8 członków i tyluż zastępców i jest wybierany przez okręgową konferencyę nauczycielską z pośród pełnoletnich nauczycieli (nauczycielek) okręgu szkolnego na przeciąg lat trzech.

Sąd dyscyplinarny, względnie sądy dyscyplinarne krajowe i sąd dyscyplinarny państwowy, wybierane są przez krajowe konferencye nauczycielskie z pośród pełnoletnich stałych nauczycieli (nauczycielek) w kraju na przeciąg lat sześciu. Każdy sąd dyscyplinarny krajowy składa się z 16 członków i tyluż zastępców; sąd dyscyplinarny państwowy składa się z 32 członków i tyluż zastępców.

W tych krajach, w których istnieją oddzielne rady szkolne krajowe dla poszczególnych narodowości, względnie narodowościowe sekcye rady szkolnej krajowej, albo odbywają się osobne dla każdej narodowości konferencye nauczycielskie krajowe, należy ustanowić także oddzielne sądy dyscyplinarne dla każdej narodowości.

Każdy sąd dyscyplinarny dzieli się dla przeprowadzania rozpraw na senaty złożone z 8 członków.

Wykluczanie i wyłączanie członków senatów dyscyplinarnych.

§ 11. Co do wykluczania członków senatu dyscyplinarnego znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy procedury karnej. Obwiniony nauczyciel ma prawo wyłączyć dwóch z ośmiu członków senatu dyscyplinarnego, i to bez podania powodów.

Wyłączenie przynależnego sądu dyscyplinarnego.

§ 12. Jeżeli zachodzą powody, które pozwalają wątpić o bezstronności przynależnego sądu dyscyplinarnego, to sąd dyscyplinarny państwowy może na wniosek skarżącego lub oskarżonego przekazać załatwienie sprawy dyscyplinarnej innemu sądowi dyscyplinarnemu.

Rozstrzygnięcie w sporach o przynależność sądu.

§ 13. W sprawach o przynależność sądu dyscyplinarnego w sprawach dyscyplinarnych rozstrzyga państwowy sąd dyscyplinarny.

Wdrożenie śledztwa dyscyplinarnego.

§ 14. Wdrożenie śledztwa dyscyplinarnego następuje wskutek uchwały rady szkolnej okręgowej, Nadto każdy nauczyciel ma prawo żądać wdrożenia śledztwa dyscyplinarsego przeciwko sobie. Takie żądanie musi zostać uwzględnione.

Na podstawie anonimowych doniesień nie wolno wdrażać śledztwa dyscyplinarnego.

Uchwała o oskarżeniu musi ściśle oznaczyć punkty obwinienia i wymienić te postanowienia lub zarządzenia władz, które zostały naruszone. Należy również dostać umotywowanie oskarżenia.

Uchwałę o oskarżeniu należy obwinionemu nauczycielowi i sądowi dyscyplinarnemu bezzwłocznie doręczyć. Obwiniony nauczyciel ma prawo w przeciągu 8 dni odpowiedzieć na akt oskarżenia repliką wystosowaną do sądu dyscyplinarnego; ma również prawo wglądnąć we wszystkie akta, dotyczące jego sprawy.

Rozprawa ustna.

§ 16. Termin do ustnej rozprawy wyznacza przewodniczący sądu dyscyplinarnego; o terminie tym ma być zawiadomionym nauczyciel, jakoteż rada szkolna okręgowa, przy dołączeniu uchwały oskarżającej, na 14 dni przed rozprawą.

Obwinionemu, jakoteż jego obrońcy, dozwolonym jest przegląd aktów, dotyczących jego sprawy, a to na 3 dni przed rozpoczęciem rozprawy.

Rozprawa odbywa się z reguły na posiedzeniu tajnem; jednakowoż wolno obwinionemu nauczycielowi zażądać dopuszczenia do rozprawy 3 mężów zaufania, których jednak nie więcej jak 20 może być na rozprawie obecnych. Na żądanie obwinionego musi być rozprawa przeprowadzoną jawnie.

Rozprawa rozpoczyna się odczytaniem aktu oskarżenia przez protokolanta. Potem następuje przesłuchanie obwinionego, świadków i rzeczoznawców, tudzież odczytanie ważnych dla rozstrzygnięcia protokołów i aktów. Po ukończeniu postępowania dowodowego, przemawia wyznaczony przez okręgową radę szkolną, z pomiędzy jej członków, oskarżyciel tudzież obrońca. Stronie oskarżonej, względnie jej zastępcy, przysługuje ostatnie słowo.

§ 17. omawia powody odroczenia rozprawy.

Zastępstwo pociąganych do odpowiedzialności nauczycieli.

§ 18. Obwiniony nauczyciel ma prawo powołać do swej rozprawy, bez względu na to, czy jawi się osobiście, czy też nie, obrońcę z łona swych kolegów zawodowych, lub też z grona wciągniętych na listę obrońców, zastępców prawnych, albo też prosić o wyznaczenie mu obrońcy przez przewodniczącego sądu dyscyplinarnego. W ostatnim wypadku obrońca powołanym bywa z łona nauczycielstwa.

Orzeczenie sądu dyscyplinarnego.

§ 19 mówi o orzeczeniu sądu dyscyplinarnego, które ma się opierać tylko na dowodach, dostarczonych przy rozprawie.

§ 20. Orzeczenie zasądzające ma równocześnie zawierać postanowienie co do rodzaju kary dyscyplinarnej. Do wyroku zasądzającego potrzeba zgody najmniej $^2/_3$ części członków senatu, do orzeczenia rodzaju i wymiaru kary wystarczy zwykła większość głosów. W razie równości głosów uważa się karę za odrzuconą, a na jej miejsce należy poddać pod głosowanie najbliższą niższą karę. Orzeczenie sądu musi być natychmiast ogłoszonem i w przeciągu najwyżej 8 dni, wraz z powodami rozstrzygnięcia, doręczonem obwinionemu, radzie szkolnej krajowej i okręgowej.

§ 21 mówi o prowadzeniu protokołu rozprawy.

Środki prawne przeciwko orzeczeniu.

§ 22. Przeciw orzeczeniu sądu dyscyplinarnego okręgowego przysługuje prawo odwołania się do sądu krajowego, przeciw orzeczeniu zaś tej drugiej instancyi można odwołać się do państwowego sądu dyscyplinarnego.

Odwołanie może być wniesionem tak przez stronę oskarżającą (radę okręgową), jakoteż przez oskarżoną i ma moc odraczającą, jeżeli w przepisanym terminie — 14 względnie 30 dni od dnia doręczenia — wniesionem zostało w tym sądzie, przeciw którego orzeczeniu jest skierowane.

§ 23 mówi o formalnościach potrzebnych do wniesienia odwołania; § 24 o traktowaniu odwołania przez sąd apelacyjny, tudzież o apelacyjnej rozprawie, do której stosują się postanowienia, dotyczące spraw w I. instancyi; § 25

o doręczaniu prawomocnych orzeczeń, co do kary dyscyplinarnej.

Umorzenie kary dyscyplinarnej.

§ 26. Jeżeli w przeciągu najbliższych trzech lat, licząc od dnia prawomocności orzeczenia, dotyczący nauczyciel (nauczycielka) nie otrzymał żadnej nowej kary dyscyplinarnej, wówczas zanotowana w wykazie kwalifikacyjnym kara musi być jako zgasła skreśloną, bez poprzedniej prośby ze strony nauczyciela.

§§ 27 i 28 omawiają warunki wznowienia lub przedawnienia postępowania dyscyplinarnego.

Suspenzya.

§ 29. Sąd dyscyplinarny może w ciągu postępowania dyscyplinarnego zasuspendować nauczyciela w urzędowaniu, jeżeliby dalsze pozostawienie go na posadzie było by niebezpiecznem dla moralności lub cielesnego bezpieczeństwa dzieci.

§ 30. W takich wypadkach ma również przewodniczący rady szkolnej okręgowej prawo zasuspendować nauczyciela. Ma jednak obowiązek bezzwłocznego oddania sprawy właściwemu sądowi dyscyplinarnemu, który ma natychmiast suspenzyę zatwierdzić lub znieść.

§ 31. Przeciwko suspenzyi przysługuje nauczycielom prawo wniesienia w przeciągu 14 dni zażalenia do krajowego, a w przeciągu 30 dni do państwowego sądu dyscyplinarnego. Zażalenia takie nie mają mocy odraczającej.

Skutki suspenzyi.

§ 32. Przez czas trwania suspenzyi pozostają ustawą zagwarantowane pobory nauczyciela nieuszczuplone, nie może on jednak w tym czasie awansować.

§§ 33., 34. i 35 orzekają, że w razie wdrożenia śledztwa karno-sądowego nie należy wdrażać równocześnie dyscyplinarki. W razie zasądzenia przez sąd karny na karę, pociągającą za sobą utratę urzędu, ma rada szkolna krajowa odrazu wydalić nauczyciela. W razie uwolnienia lub skazania go na inną karę można w danym razie wdrożyć przeciwko niemu dyscyplinarkę.

§ 36 i 37 dotyczą terminów wnoszenia i doręczenia pism dyscyplinarnych oraz sposobu doręczania tychże.

Dalsze paragrafy dotyczą przymusowego przenoszenia nauczycieli.

§ 38. Przeniesienie stałego nauczyciela ze szkoły, dla której został mianowanym, do innej, może wbrew jego woli nastąpić na skutek uchwały rady szkolnej krajowej, jedynie ze względów służbowych w granicach kraju, i to po wysłuchaniu opinii rady szkolnej okręgowej, względnie krajowej, oraz uprawnionego do prezenty i tylko za zgodą krajowego sądu dyscyplinarnego,

§ 39. Krajowy sąd dyscyplinarny ma, zanim zapadnie uchwała, przedłożyć dotyczącemu nauczycielowi powody i wezwać go, aby w przeciągu dni 14 pisemnie się oświadczył. Po upływie tych 14 dni ma sąd dyscyplinarny powziąć uchwałę.

§ 40. Przeciwko tej uchwale może rada szkolna krajowa, względnie interesowany nauczyciel wnieść w przeciągu dni 30 do państwowego sądu dyscyplinarnego odwołanie z mocą odraczającą.

§ 41. Przeniesienie przymusowe ze względów służbowych może być uskutecznione tylko na posadę w tej samej randze bez uszczuplenia dochodów. Koszta przeniesienia należy nauczycielowi zwrócić.

Potrzeby szkół lwowskich.

Brak sal rysunkowych.

(*Dr.*) Szkoły lwowskie typu wyższego, t. zw. 6 klasowe i szkoły wydziałowe 7-klasowe obejmują w planach swoich między innymi przedmiotami także naukę rysunku geometrycznego, wolnoręcznego i perspektywicznego W szkołach 6-klasowych męskich przeznaczono na ten przedmiot 5 godzin, w szkołach wydziałowych 8 godzin tygodniowo. Z liczby godzin i materyału zawartego w planach wypływa jasno, że nauka rysunku jest jednym z najważniejszych przedmiotów, że nauce tej należy baczną poświęcić uwagę, otoczyć staraniem, gdyż stanowi ona wraz z rachunkami, buchalteryą i stylistyką główną cechę, szkół wydział. i typu wyższego i podstawę do dalszej fachowej nauki w rękodzielnictwie, przemyśle i handlu. Gdy wszystkie inne przedmioty naukowe (wyłączywszy gimnastykę) nie wymagają żadnych specyalnych urządzeń i udzielane być mogą w zwykłej izbie szkolnej, to do nauki rysunku potrzeba koniecznie osobnych sal, stosownych stołów, krzesełek, odpowiedniego oświetlenia górnego i więcej przestrzeni dla jednego ucznia.

Szkoły lwowskie, mimo, że typ szkół wyższych i wydziałowych wprowadzono już od kilku lat — dotychczas nie posiadają sal rysunkowych, a młodzież dusić się musi z wielkiemi rysownicami w małych i ciasnych, często bezustannie ruszających się ławkach szkolnych, klasy liczne, trzeba dzielić na osobne oddziały

rysunkowe, gdyż przy rysunku uczeń więcej zajmuje miejsca i zwykła izba szkolna staje się za szczupłą. Rozumie się, że dla braku stosownych urządzeń nauka w ogóle, a wszczególności perspektywy i rysunku fachowego z modelu, chroma, nie ma bowiem dość miejsca na ustawienie modelów, nauczyciel nie może dostać się do miejsca ucznia, aby z tamtąd skontrolować rysunek jego itd., jednem słowem przy nauce tej walczyć trzeba dziś z takiemi trudnościami, jakie z uwagi na postęp w przedmiocie i korzyści uczniów istnieć nie powinny.

W prawdzie wszystkie te braki odnośnie do przedmiotu tego już podnoszono nie raz, a także nasze czasopismo zwracało przed dwoma laty uwagę na te anormalne stosunki, jednak nic to nie skutkowało, stan jaki był — taki pozostał do chwili obecnej. A przecie należałoby dla tego przedmiotu coś zrobić, jeśli jest tak ważnym dla przyszłego rzemieślnika i przemysłowca. Wszakże koszta urządzenia sali rysunkowej nie są tak wielkie, iżby fundusz szkolny ugiął się pod niemi. A jeżeli rzeczywiście masowa adaptacya izb i masowe sprawienie sprzętów, przechodziłoby siły budżetu szkolnego, to da się rzecz ta wprowadzić zwolna, stopniowo, zaopatrując co roku dwie lub trzy szkoły.

Podnosimy sprawę tę teraz, gdyż właśnie nadchodzące wakacye są porą, w której odbywają się w budynkach szkolnych większe naprawy, przeróbki i urządzenia. Gdyby Świetna Rada miasta zechciała na tę sprawę, bynajmniej nie bagatelnego znaczenia, zwrócić swoją uwagę i przyznać na urządzenie sal rysunkowych (przynajmniej na razie w szkołach wydziałowych) stosowną kwotę — przyczyniłaby się wielce do podniesiesienia nauki rysunku nie tylko w szkołach dziennych ale i w szkołach wieczornych, przemysłowych uzupełniających, które z tych samych korzystałyby urządzeń szkolnych.

Co dotyczy tych ostatnich szkół, to przypominamy, że nawet c. k. Ministerstwo oświaty wydało zeszłego roku odezwę do wszystkich miast, utrzymujących szkoły przemysłowe uzupełniające, w której wzywa do urządzania sal rysunkowych z uwagi na potrzeby tych szkół.

Hygiena szkolna.

Lekarze szkolni.

Reforma szkolnictwa w Niemczech, przyniosła ze sobą instytucyę nową: lekarzy szkolnych, która w skutkach swych okazała się pod każdym względem tak doniosłą, iż za wzorem Niemiec powstał i w Austryi plan wprowadzenia jej w życie. Inicyatywę dały koła pedagogiczne, za pobudką kół lekarskich.

Instytucya ta stałych lekarzy szkolnych wymaga osobnej organizacyi jednolitej w ustroju państwa; na jej czele stać będzie osobny departament sanitarny dla szkół, któremu podlegać mają departamenty krajowe przy wydziałach krajowych i powiatowe przy starostwach i magistratach. Te władze kierować mają akcyą za pośrednictwem odpowiedniej liczby lekarzy szkolnych, nadzorujących stale wszystkie zakłady wychowawcze w miastach i po wsiach.

Powinności szkolnych lekarzy będą następujące:

1) nadzór wydzielonych im szkół w oznaczonych terminach, zaś w razie wybuchu choroby zaraźliwej, co najmniej raz tygodniowo;

2) niesienie każdej chwili pomocy w razie ważnego wypadku;

3) donoszenie władzy zwierzchniej o każdym braku w sanitarnem urządzeniu budynków szkolnych;

4) zapobieganie przepełnieniu pojedyńczych sal szkolnych, jak również baczność na odpowiednią ich wentylacyę, ogrzewanie i cświetlenie.

Dla ułatwienia pomocy doraźnej na miejscu, będzie każda szkoła zaopatrzona w podręczną aptekę i najkonieczniejsze przyrządy lekarskie

Jak doniosłym jest wpływ tak zorganizowanej opieki lekarskiej dla wychowania młodego pokolenia, najlepiej uczy praktyka i jej wyniki w Niemczech, gdzie młodzież chroniona przez cały przebieg czasu szkolnego od ujemnych wpływów, wychodzi ze szkół zdrowa i silna fizycznie, dla podjęcia dalszych zadań życia i obowiązków względem państwa, a w pierwszym rzędzie służby wojskowej.

Szczególnie nieodzowną jest taka instytucya dziś, odkąd nauka lekarska oparła na podstawie umiejętnych badań przyczynowość chorób indywidualnych, jak i zbiorowych i gdy hygiena, traktowana jako osobna gałąź wiedzy lekarskiej, wcześnie już podaje praktyczne rady i wskazówki, tak dla biologii w ogólności, jak i dla wychowania młodzieży w szczególności.

Sprawy Towarzystwa.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 7. wieczorem w Szkole im. A. Mickiewicza. W sprawozdaniu, które

Wydział ogłosił drukiem, czytamy — że Towarzystwo liczy 101 członków i 11 gości stałych, majątek Tow. wynosi 11.483 K. W r. sprawozdawczym było dochodu 1771 K rozchodu 1368 K.

Uroczystość dziesięcioletniego istnienia obchodziło Tow. nauczycieli lud. m. L. dnia 23. marca b. r. wieczorkiem uroczystym i wieczornicą koleżeńską Po wstępnem słowie, wypowiedzianem przez prezesa, dyr. Piórkiewicza, nastąpiły produkcye clubu cytrzystów, deklamacya wiersza okolicznościowego, napisanego przez p. Ignacego Nowickiego i „Ody do młodości“, gra na skrzypcach, ćwiczenia gimnastyczne w jonglowaniu ciężarami i ćwiczenia maczugami. Po wieczorku odbyła się wieczornica, na której do stołów zasiadło przeszło 100 osób, tak członków, jak i ich rodziny.

Krajowe Tow. zaliczkowe nauczycielskie. Przed trzema laty zainicyowało pięciu nauczycieli lwow.: pp. Bałaban, Leeg, Mucha, Pierzchała i Szafrański założenie instytucyi finansowej, opartej na zasadach wzajemności, a mającej spieszyć z doraźną pomocą stowarzyszonym w niej członkom.

Pobudką do powzięcia tego zamiaru była stwierdzona doświadczeniem okoliczność, że w szpony lichwiarzy wpadają najłatwiej nauczyciele ludowi.

Tą myślą przejęci wydali inicyatorowie odezwę do nauczycieli całego kraju, żądając od nich oświadczenia, że ewentualnie, w razie wdrożenia akcyi, przystąpią do projektowanego Towarzystwa.

Odezwa nie pozostała bez skutku! Na pierwsze hasło zgłosiło się około 100 chętnych jednostek, z których każda deklarowała się złożyć jeden udział w kwocie 50 koron. To wystarczyło w zupełności do ułożenia statutu i wprowadzenia w życie „Krajowego Towarzystwa zaliczkowego nauczycielskiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie.

Niezależnie od starań wśród nauczycielstwa zwrócono się o poparcie do Wydziału krajowego, który w przychylnem ocenieniu usiłowań Towarzystwa udzielił mu na koszta założenia subwencyi w kwocie 600 koron. Obecnie liczy towarzystwo 132 członków, między nimi 100 miejscowych (lwowskich) i 32 zamiejscowych.

Wedle zawodu grupują się członkowie w następujący sposób: nauczycieli i nauczycielek ludowych 91, innych 41, czyli procentowo $75^{3}/_{4}\%$ pierwszych, a $24^{1}/_{4}\%$ drugich.

Towarzystwo udziela członkom dwojakiego rodzaju pożyczek: krótkoterminowe czyli t. zw. „chwilówki“, w maksymalnej kwocie 100 K, spłacalnej w miesiąc od wypożyczenia i trzymiesięczne na weksel, za poręką dwu osób.

Z kredytu pierwszego, t. j. chwilówkowego korzystało dotychczas 42 członków, 258 razy, na łączną kwotę 15.899·55 koron, czyli przeciętnie jedna osoba brała chwilówkę $6^{1}/_{7}$ razy w wypośrodkowanej wysokości 61·62 K.

Kto kiedykolwiek znalazł się w niespodzianej potrzebie, zwłaszcza zaś nauczyciel ludowy, ten dopiero jest w stanie ocenić doniosłość tego skromnego działu, „chwilówkowego“.

Już z samej wysokości powyższej kwoty, dochodzącej prawie szesnastu tysięcy koron, można powziąść wyobrażenie, ilu przykrości i bolesnych upokorzeń oszczędzono kolegom naszym, od ilu strat materyalnych ochroniono ich, spiesząc im każdej chwili na zawołanie z pomocą.

Rubryka pożyczek wekslowych, wykazuje z końcem r. 1900 stan w wysokości 10.601·70 K. Odnośnie do tego działu czynności udzielano pożyczek małych, w przeciętnej wysok. 300 K.

O ile z chwilówek, co z natury rzeczy wynika, korzystali członkowie miejscowi Towarzystwa, o tyle znowu przy udzielaniu pożyczek wekslowych uwzględniano w wyższej mierze żądania członków zamiejscowych.

Ogółem z 50 pożyczek na sumę 10.601·70 K, pozostałych z końcem roku 1900, było osób: we Lwowie zamieszkałych 38, z poza Lwowa 12; pierwszych z łączną kwotą zobowiązania 7.215·70 K, drugich zobowiązanych na sumę 3.386 K. Procentowo przeto przedstawia się ten stosunek, jak 68 do 32 czyli, że członków lwowskich, korzystających z kredytu wekslowego, było 68%, członków prowincyon. 32%.

Wedle miejsca zamieszkania na prowincyi korzystali z pożyczek: 2 osoby z powiatu bóbreckiego, 1 z pow. jarosławskiego, 1 z krośnieńskiego, 4 z lwowskiego, 1 z podgórskiego, 1 ze śniatyńskiego, 1 z zaleszczyckiego i 1 z żółkiewskiego.

Rada nadzorcza uchwaliła wypłacić z czystego zysku od uprawnionych udziałów dywidendę w wysokości 6% od sta.

Z ruchu piśmiennego.

Encyklika Ojca św. Leona XIII. Pojawienie się encykliki Leona XIII. o demokracyi chrześcijańskiej w handlu księgarskim we formie, taniej i starannie wydanej, broszurki jest faktem doniosłym i aktualnym,

który przynieść może wiele korzyści społeczeństwu, jeśli weźmie się pod uwagę, że pod wpływem tej doniosłej encykliki, jak następnie i listów pasterskich nowych biskupów, akcya katolicka wchodzi na nowe tory pod względem praktycznego stosowania prawideł i haseł, jakie podają te dokumenty światu katolickiemu. Więc choćby z tego względu powinien każdy nabyć tę encyklikę dla siebie i rozpowszechniać ją w najszersze kręgi społeczeństwa przez zachęcanie do kupowania. Nabywać można we wszystkich księgarniach i biurach dzienników. Ogromną jej wartość podnosi wierne tłómaczenie konsystorza.

Gry i zabawy ruchowe. Systematyczny zbiór gier różnych narodowości — napisał E. Cenar. Jestto obszerna książka, o 16 arkuszach druku, w której autor podaje, oprócz polskich, gry rozmaitych narodów — a więc czeskie, angielskie, niemieckie, francuskie, hiszpańskie, włoskie, a nawet amerykańskie. Wydanie to wyszło nakładem „Związku polskich Towarzystw sokolich“ i jest do nabycia w kancelaryi „Związku“, Lwów, ul. Małeckiego 9 i w każdej księgarni.

NEKROLOGIA.

Dr Bernard Goldmann, członek Rady szkolnej okręgowej m. Lwowa, zmarł zeszłego m. b. r. Prawego charakteru, obywatel był wielce życzliwy nauczycielstwu. On to pierwszy podniósł na Radzie miejskiej niestosownie niskie wynagrodzenie nasze i domagał się podwyższenia płac. W Radzie szkolnej zastępował gminę izraelicką.

Emil Grafl, członek Rady szk. okręg. lwowskiej zmarł b. m. — Jako pastor zastępował w R. S. O. gminę ewangelicką. Odznaczał się wielką zacnością charakteru.

Kronika.

Rada nauczycielska. W okręgu szkolnym w Sprottau, na Szląsku pruskim, wybrała konferencya okręgowa na wniosek inspektora szkolnego okręgowego, p. Schönfelda, Radę nauczycielską, która jako organ informacyjny służy R. okręgowej w wielu sprawach: personalnych i dydaktyczno-pedagogicznych. Wniosek swój motywował inspektor następująco: Wprawdzie mało bardzo spraw dyscyplinarnych przydarza się w moim okręgu, ale i te, które z konieczności ostatecznej wytaczam, wprawiają mnie w kłopot, gdyż często zastosowanie paragrafu pozostaje w sprzeczności z mojem uczuciem ludzkości. Ażeby więc sprawy dyscyplinarne i inne z całą sumiennością rozstrzygnąć, pożądaną mi jest pomoc nauczycielstwa w formie „Rady nauczycielskiej“. Przykład ten oddziałał pobudzająco i na inspektorów lokalnych.

Zbieranie i rozpowszechnianie pedagogicznych doświadczeń. Szwajcarska gazeta nauczycielska wzywa nauczycieli, ażeby doświadczenia swoje, które w czasie nauczania i wychowywania czynią, skrzętnie notowali i nie zamykali je w sobie, lecz dzielili się niemi z kolegami. Życzenie to wyraziło jeszcze w r. 1900 Zgromadzenie nauczycielskie, które się odbyło w Zurychu. Czasopismo to powiada dalej: niema nauczyciela, któryby w swej praktyce nie czynił trafnych spostrzeżeń, które jednak, nie notując, często później zapomina, albo kryje się z niemi. A jednak dla dobra szkoły powinne być takie spostrzeżenia komunikowane całemu ogółowi nauczycieli. Najdrobniejszej rzeczy nie powinno się lekceważyć, gdyż wszystko składa się na jedno wielkie dzieło wychowania. Kto wpadł na dobry sposób nauczania czy to pisania litery (a), czy (m), niechaj się z tem z nami podzieli. Kto znalazł sposób niechlujnego ucznia nakłonić do czystości, niechaj również i to nam poda. Kto wykrył łatwy sposób sprowadzania liczb do wspólnego mianownika, kto ucznia z przytępionym słuchem nauczył dobrze wymawiać spółgłoski, kto szepetlawego lub jąkałę oduczył tej wady i t. d., niechaj tego nie ukrywa, lecz podzieli się z nami. A i freblanki spostrzeżenia są nam równie cenne. Wogóle wszyscy a wszyscy winni się składać na to, aby wskazać, jak jedne i te same problematy się rozwiązują; w ten tylko sposób przekonamy się, które drogi są najpewniejsze.

Seminarya naucz. w Rosyi. Ministeryum oświaty zażądało od skarbu osobnego kredytu na ulepszenia w części naukowej i gospodarczej w seminaryach nauczycielskich. Między innemi zamierzono wprowadzić we wszystkich seminaryach lekcye kaligrafii i rysunków. Następnie wobec niedawno wydanego prawa, zezwalającego ministrowi na otwieranie w seminaryach klas rolniczych, zażądano kredytu w sumie 6,500 rub. Wreszcie na podniesienie części gospodarczej, postanowiono wyjednać kredyt w kwocie 60 tys. rub.

Lekarze szkolni w Rosyi. Do ministeryum oświaty złożono projekt nadzoru sanitarnego w średnich zakładach naukowych. Obowiązkiem lekarza każdego zakładu naukowego byłoby: rewizya peryodyczna zakładu, bezustanny nadzór nad lokalami klasowymi, oględziny lekarskie uczniów (najmniej dwa razy do roku), udział w radach pedagogicznych i komitecie gospodarczym i t. d. Następnie projekt uznaje za niezbędne utworzenie przy kuratorze okręgu naukowego posady lekarza okręgowego i rady szkolnej sanitarnej.

Z „Drukarni Udziałowej“ we Lwowie Lindego 8.